

SZKICE Z DZIEJÓW
OBRAZU MATKI BOSKIEJ PRZEDZIWNEJ
I KOŚCIOŁA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
W PSZCZYNIĘ





ŚWIĄTYNI – MATCE
PSZCZYŃSKICH
KOŚCIOŁÓW

POŚWIĘCA AUTOR

NOTICE - THE
HONORABLE
HONORABLE



SZKICE
Z DZIEJÓW
KOŚCIOŁA

WSZYSTKICH SWIĘTYCH
W PSZCZYŃIE
I OBRAZU MATKI BOSKIEJ
PRZEDZIWNEJ

SKREŚLIŁ
ALEKSANDER SPYRA
PSZCZYŃA 1995



105794

27-526.6/7

Tłoczono w Artystycznej Oficynie Drukarskiej
Aleksandra Spyry w Pszczynie

Składał na linotypie czcionką „Candida”
Rajmund Szydłowski

Łamał Jerzy Kapela

Tłoczył na maszynie typograficznej „VICTORIA”
Janusz Ceglarski

Zdjęcia i reprodukcje rycin
Jerzy Mirski, Michał Święch, Bogusław Weber, Alojzy Cieszek

Klisze ilustracyjne polimerowe
wykonał Zdzisław Spyra

Oprawiły Gabriela Kardałko i Mirosława Skrzypiec

PSZCZYNA 1995



Akwaforta, przedstawiająca kościół Wszystkich Świętych w Pszczynie, wykonana przez nieznanego autora, zamieszczona na stronie tytułowej II wydania śpiewnika „Zbiór pieśni nabożnych w Górnym Szlązku, zwłaszcza w Dekanacie Pszczyńskim używanych”. (Drukarnia A. Krumera w Pszczynie, 1859 rok).

230 lat temu Jan Anderman z Żar namalował obraz Matki Boskiej Przedziwnej dla pszczyńskiego kościoła Wszystkich Świętych.



Wizerunku Matki Boskiej Przedziwnej, tego niezwyklej piękności obrazu Marii Panny i Dzieciątka Jezus znajdującego się w lewym, bocznym ołtarzu katolickiego kościoła parafialnego pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Pszczynie wiążą się nierozwalnie z dziejami samego kościoła.

O początkach pszczyńskiej świątyni nie mamy zbyt wielu wiadomości. Nie opublikowano dotąd żadnego opracowania, dotyczącego dziejów budowlanych tego kościoła. Jediną publikacją, z której możemy dowiedzieć się nieco o interesującym nas temacie, jest monografia Pszczyny z roku 1936 nieocenionego Ludwika Musioła.

Trudno wprost ocenić ile Pszczyna i ziemia pszczyńska zawdzięczają bada-

niom i publikacjom tego znakomitego a nie zawsze docenianego śląskiego historyka. Ten skromny profesor pszczyńskiego seminarium nauczycielskiego, mieszkający przed wojną w Pszczynie przy ulicy Piastowskiej 24 uczynił dla ziemi pszczyńskiej więcej swymi badaniami niż niejeden instytut naukowy.

Urodzony 19 grudnia 1892 r. w Mikołowie opracował niezwykle dużą ilość prac monograficznych o miejscowościach i parafiach ziemi pszczyńskiej pozostawionych dotychczas w maszynopisach i rękopisach.

Jednocześnie stwierdzić trzeba z żalem, jak niewiele opracowano publikacji traktujących o dziejach miasta, jego zabytków, rzemiosła i kultury. Wiele z tych tematów czeka wciąż na cierpliwego i dociekliwego badacza. Chlubnym wyjątkiem są naukowcy z Muzeum Wnętrz w Pszczynie, dr dr Jan Kruczek, Jerzy Polak i Janusz Ziemiński.

Jednym z takich niezmiernie interesujących a zupełnie niespenetrowanych tematów są dzieje kościoła p.w. Wszystkich Świętych.



SZKICE Z DZIEJÓW BUDOWLANYCH KOŚCIOŁA



W najdawniejszych dziejach kościoła parafialnego mamy bardzo mało wiadomości. W 1326 roku dokument wspomina o księdzu Mikołaju.

Jest to spis świętopietrza nuncjusza Andrzeja De Verulis wspominający proboszcza Mikołaja „D. Plessina”. Proboszcz ten wykazał w tym roku 16 marek dochodu płacąc z tego 23 skoty i 1 denar. De Verulis był kanonikiem wrocławskim i reprezentował interesy papieskie na terenie ziem śląskich. Do parafii pszczyńskiej należały wówczas poza właściwym miastem: Czarków, Goczałkowice, Jankowice, Kobiór, Międzyrzecze, Piasek, Poręba, Radostowice, Stara Wieś i prawdopodobnie Łąka.

Do 1350 roku Pszczyzna należała do dekanatu oświęcimskiego w diecezji krakowskiej. W tym roku powołano dekanat pszczyński i od tego czasu istnieją dokumenty, dotyczące życia parafialnego. Władze archidiecezjalne krakowskie postanowiły wyłączyć z dekanatu oświęcimskiego cały szereg parafii i utworzyć „*Decanatus Ruralis de Plessina*”, w skład którego wchodziły następujące parafie: Pszczyzna, Wisła, Cwiklice, Studnia (Studzionka), Miedźna, Suszec, Woszczyce, Wilamowice, Lipnik i Lipowa (pow. żywiecki).

Nic jednak nie wiadomo o budynku kościelnym, Prawdopodobnie już w XV wieku był to kościół murowany. Świadczy o tym testament ołtarznika, księdza Jana z 1508 roku, w którym oświadcza on między innymi, że będąc w kościele od 1489 roku, szafę na paramenty kazał wmurować w mur po stronie swego ołtarza.

Kościół parafialny od swych początków stał w tym miejscu, gdzie wznosi się obecnie. Budynek kościoła planowano bowiem już przy założeniu miasta,

jako jedną z podstawowych budowli. W przybliżeniu można więc stwierdzić że średniowieczny kościół gotycki w Pszczyńcu wzniesiono w miejscu obecnej świątyni w XIV lub XV wieku. Jego cechy widoczne są jeszcze na rycinie z 1859 roku (na ilustracji), gdzie wyraźnie uwidoczniono trójbocznie zamknięte prezbiterium, charakterystyczne dla gotyku.

Wśród nielicznych dokumentów, dotyczących dalszego ciągu dziejów kościoła zwracają uwagę zapiski o fundacjach na rzecz kościoła w XV wieku. Szczególną hojnością wobec pszczyńskiego kościoła odznaczała się księżna Helena, córka Dymitra Korybuta. Ta urodzona w końcu XIV wieku na Litwie władczyni pszczyńska ufundowała m.in. w 1425 roku ołtarz św. Trójcy i św. św. Macieja, Krzysztofa, Anny i Agnieszki, a w 1444 buduje w miejscu, gdzie obecnie znajduje się kaplica przy ulicy Katowickiej (?) drewniany kościółek św. Krzyża.

W roku 1467 książę Wacław opawsko-raciborski funduje następny ołtarz w kościele parafialnym.



Ręcznie rysowana mapa Pszczyzny z 1898 roku, przedstawiająca stare miasto.





Widok starego miasta w Pszczynie w jego średniowiecznym zarysie. Kościół Wszystkich Świętych stał w obecnym miejscu już od założenia grodu.

W dniu 8 marca 1461 (Domonica Laetare) na prośbę proboszcza pszczyńskiego, księdza Mikołaja książę aprobeuje „starszego Bractwa Mariańskiego”. Fakt ten ma dcniosłe znaczenie, bowiem wypukła istniejące Bractwo Mariańskie, żywiące specjalną cześć wobec Bogurodzicy.

Prawdopodobnie to Bractwo sprowadziło do Pszczyny słynący łaskami obraz Matki Boskiej, który był otoczony wielką czcią przy bccznym ołtarzu po stronie Ewangelii. Czczony obecnie wizerunek nie pochodzi z tego okresu. Bractwo Maryjne ukonstytuowało się wcześniej i musiało być znaczącym Stowarzyszeniem, skoro starszego tego bractwa zatwierdza sam książę.

Jak wynika z późniejszych dokumentów, w gotyckim kościele znajdowała się krypta lub kaplica panów pszczyńskich.

świadczą o tym notatki o sklepieniach pod posadzką kościoła, kilkakrotnie odbudowywanych i wzmacnianych. Krypta ta znajduje się do dziś pod kaplicą Różańcową.

W 1614 roku pochowano tam księcia Daniela i księcia Jana XIX Promnitzów. W krypcie znajduje się szereg trumien cynowych a wśród nich wyróżnia się wspaniały okaz ówczesnej sztuki, trumna z ciałem niewiasty, ozdobiona herbami Promnitzów, Kurzbachów, Dietzów i Hohensteinów, datowana 1620 r.

Cały szereg pożarów rozpoczyna wielki pożar 4 października 1545 roku, który strawił kościół, całe drewniane miasto, a nawet obwarowania miejskie.

W 1568 roku, po śmierci barona Stanisława Promnitza rządy w Pszczynie objął zwolennik reformacji Karol Prom-

nitz. Rozpoczęły się czasy reformacji, a wszystkie kościoły tego regionu z wyjątkiem Bojszów zostały przejęte przez pastorów.

W czasie, kiedy pastorem pszczyńskiego kościoła parafialnego był Jan Hoffmann z Karniowa, w wigilię św. Macieja Apostoła, 20 września 1622 roku około północy rozgorzał wielki pożar Pszczyzny, w którym spłonął również prawie całkowicie kościół. Uratowała się jedynie zakrystia i kaplica grobowa Promnitzów. Spłonęły też wówczas zabudowania probostwa. Masywne mury świątyni popękały, od pożaru ucierpiały nawet sklepienia pod posadzką kościoła. Były to prawdopodobnie sklepienia w krypcie pszczyńskich baronów.

Energiczną odbudowę kościoła rozpoczął już wkrótce, bo 25 kwietnia 1623 roku wspomniany już pastor Jan Hoffmann.

Plany odbudowy wykonał książeccy architekt Chrystian Jahne. Kierował budową murarz z Ostrawy Welten Mayer. w ciągu siedmiu miesięcy wymurowano nowe sklepienia i schody do kaplicy grobowej oraz wzniesiono mury nawy na wysokość około 11,5 metrów, przykrywając je dachem tak, że można już było odprawiać nabożeństwa.

2 maja 1623 roku zawarto umowę o wykonanie dzwonów z mistrzem rzemiosła dzwonarskiego Janem Sturmem z Opawy. Zlecono 2 dzwony przy czym miasto Pszczyzna dostarczyło 5 centnarów spizu, a mistrz dodał 1 i 1/2 centnara. Za robociznę otrzymał po 2 szerokie talary od centnara, oraz 1 faskę masła, 1 wiertel soli i za każdy tydzień 9 złotych.

W roku 1624 następca Meyera, Kasper Poppe ukończył budowę kościoła, a w dniu 25 października tego roku, po osadzeniu gałki na wieży magistrat wypłacił mu odszkodowanie. Jeszcze dziś wzbudza podziw organizacja i tempo prac przy odbudowie pszczyńskiej świątyni.

Najstarsza notatka o organach w kościele pochodzi z 1580 roku. W wydat-

kach kościelnych zanotowano wówczas pozycję „dzwonki na organach”.

W 1628 roku zakupiono do kościoła przenośny pozytyw (małe organy bez pedału) za który zapłacono 35 talarów. W roku 1661 ksiądz Porębski zamówił nowe organy. Notatka w księdze parafialnej tak informuje o tym fakcie: „wypłacono 42 złotych polskich na sprawienie organów w farnym kościele pszczyńskim”. Po zamontowaniu instrumentu wspomniany wyżej pozytyw został przeniesiony do kaplicy przykościelnej, gdzie był używany do 1755 roku. Był także noszony podczas procesji.

„Roku pańskiego 1638 dnia 27 kwietnia stał się kontrakt pomiędzy kościelnikami, mianowicie Marcinem Pradlerem a Jerzym Bekiem, mieszczaninami pszczyńskimi a Krzysztofem Zwonarzem miasta Opawy, strony ulania przez mianowanego p. Krzysztofa dzwonu za sumę pieniędzy 47 szerokich talarów. Zarazem przy uczynionym kontrakcie dano mu zawdanku 10 szer. talarów, a ostatek na św. Bartłomieja wyżej pisanego roku, co mu przyrzekają, jak na dobrych i poczciwych ludzi należy. Dla większej pewności tento revers wyżej mianowanemu panu Krzysztołowi dano. A byli przytem Adam Brachian, burmistrz miasta Pszczyzny, Paweł Musioł, społu radny a Marcin Hus”.

W roku 1690 proboszcz Franciszek Jan Szafrąński ufundował przy kościele kaplicę Różańca Św. zwaną „Szafrąńską” (*Capella Szafransiana*).

Kolejnym wielkim nieszczęściem jakie nawiedziło Pszczynę był ogromny pożar, jaki strawił prawie całe miasto w 1748 roku. Spłonął także kościół parafialny. Było to już w okresie kontrreformacji. Budynek kościelny pozostał tym razem w ruinie przez 3 lata, a ówczesny proboszcz katolicki, ksiądz Fryderyk von Cybulka (pochodzący ze śląskiej szlachty) rozpoczął dzieło wielkiej odbudowy w 1752 roku.

Tak się szczęśliwie złożyło, że w tym samym czasie prowadzono przebudowę zamku pszczyńskiego w stylu barokowym, a inicjator tego przedsięwzięcia,





Wspaniałe, ponadnaturalnej wielkości rzeźby w drewnie z głównego ołtarza. Przedstawiają one św. św. Ambrożego i Augustyna, a pochodzą prawdopodobnie z połowy XVII wieku. Po wielkim pożarze kościoła w 1748 roku umieszczono je ponownie w ołtarzu, wykonanym przez Waismana z Frydka. Obecnie znajdują się one na bocznym chórze.

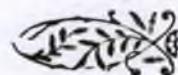
baron Promnitz sprowadził do Pszczyzny wybitnych budowniczych, artystów i rzemieślników z całego Śląska i Łużyc, przede wszystkim z Żar, rodowej siedziby Promnitzów.

Proboszcz Cybulka zwrócił się więc do Christiana Jahne, kierującego całokształtem przebudowy zamku, o wykonanie projektu i prowadzenie robót przy budowie kościoła. Ten zrealizował budynek w stylu barokowym, postawionym na rzucie krzyża łacińskiego z nawą główną i transeptem. Od wschodu kościół zamyka węższe prezbiterium zakończone trójbocznie, a od zachodu wie-

ża na rzucie kwadratu, której korpus przechodzi wyżej w ośmiobok. Jahne oparł się więc na założeniach i fundamentach wcześniejszego kościoła gotyckiego.

W ścianie zachodniej zaprojektował podwójną empore, czyli dwa chóry, usytuowane jeden nad drugim — element rzadko spotykany w architekturze śląskiej. Chóry te wykonał pszczyński stolarz Ludwik Zorge w 1753 roku.

Christian Jahne był chyba najwybitniejszym architektem w dziejach Pszczyzny. Poza zamkiem i kościołem katolickim był prawdopodobnie projektantem



zboru ewangelickiego na pszczyńskim rynku (przed pożarem).

Współpracownikami głównego architekta byli między innymi: Jan Nitschmann, mistrz murarski, który był prawdopodobnie autorem stiuków we wnętrzu kościoła, Christian Fritsche, mistrz ciesielski oraz Jan Andermann z Żar (nie z Żor, jak pisze Musioł) artysta malarz, autor obrazu Matki Boskiej w ołtarzu bocznym. Wykonał on też dla pałacu pszczyńskiego dekoracje malarskie o tematyce animalistycznej.

W realizacji wyposażenia wnętrza kościoła brał udział między innymi warsztat Hipolita Waismana z Frydka (w Czechach). Z tej pracowni wyszły ołtarze boczne (1754 r.). Jeden z nich po stronie ewangelii ufundował ksiądz Paweł Huseński, pleban brzeski, którego rodzina osiedliła się w Pszczynie w XVI wieku. Waisman wykonał również chrzcielnicę.

Drugi ołtarz (po stronie lekcji) poświęcony był św. Janowi Nepomucenowi. Ufundowany został w 1754 roku przez kupca Józefa Eichenberga. Obraz namalował ks. Antoni Bregierski z Krakowa, a cały ołtarz „wysztafirował Gottlieb Helfer z Cieszyna.

Do wyposażenia głównego ołtarza użyto fragmentów i rzeźb uratowanych z poprzedniego ołtarza a wyniesionego w czasie pożaru przez ofiarnych parafian. Obraz przedstawiający Trójcę Świętą adorowaną przez świętych namalował Franciszek Frömel (Früml) z Fulneku na Morawach (1815 r.). Rama w ołtarzu głównym wykonana została przez Gottlieba Helfera w Cieszynie w 1771 r.

Nowe organy wykonał Stanisław Stankiewicz z Zatora, a ufundował szlachcic Józef Zborowski ze Zborowa, dziedzic w Ćwiklicach. Było to prawdopodobnie w 1773 roku.

25 listopada 1753 roku dokonano benedykcji odbudowanego kościoła parafialnego. Do wykończenia całości pozostała wieża, którą tymczasowo pokryto prowizorycznym hełmem (na ilustracji). Nowy, barokowy hełm wykonano i po-



Powyżej — rycina, przedstawiająca zachodnią fasadę Kościoła Wszystkich Świętych sprzed 1849 roku, kiedy to zamontowano na wieży obecny hełm. (Autor nieznan).

Poniżej — litografia Emila Depoix, przedstawiająca procesję Bożego Ciała wokół kościoła Wszystkich Świętych (około 1860).





Dwa z siedmiu witraży, ufundowanych przez parafian w 1883 r., w czasie kiedy proboszczem był ksiądz Hugon Ohl. Przedstawiają one św. Jadwigę Śląską (po lewej) i Matkę Bożą z Dzieciątkiem (po prawej).

stawiono dopiero w 1849 roku. W 1873 roku zamontowano wieżowe zegary, a dzwony sporządzono i zawieszono pod koniec XIX wieku.

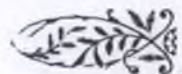
Malowanie i złozenie organów zostało wykonane przez Ignacego Moscha w 1839 roku.

W roku 1820 ksiądz T. Kosmeli odnawia Kaplicę Różańcową, wstawiając w wejście starą, ręcznie kutą barokową kratę z XVII wieku, przeniesioną prawdopodobnie z kościółka św. Krzyża (św. Wolfganga).

W 1883 okna kościoła ozdobiono witrażami ufundowanymi przez ofiarnych parafian. Było to w okresie, kiedy pro-

boszczem był ks. Hugon Ohl. Wykazywał on wiele dbałości o kościół, a nosił się nawet z zamiarem budowy nowego kościoła w Pszczynie, naprzeciw Sądu Grodzkiego. Wspomniane witraże, z których siedem zachowało się do dziś, przedstawiają kolejno św. św. Józefa z Dzieciątkiem, Jana Chrzciciela, Matkę Bożą z Dzieciątkiem, Cecylię i Stanisława, Barbarę i Jadwigę.

W ciągu wielu następnych lat nie wykonano w naszym kościele żadnych większych prac budowlanych czy konserwatorskich. Dopiero, kiedy proboszczem a następnie dziekanem został ksiądz Mateusz Bielok, w roku 1931 i la-





tach następnych kościoł został rozbudowany przez dobudowanie po obydwóch stronach prezbiterium — zakrystii od strony północnej i kaplicy po stronie południowej. Budowniczym był pszczyński murator Liszka. Dobudówki powiększyły nieco pojemność świątyni, co było konieczne ze względu na rosnącą ilość wiernych. Pszczyzna liczyła już bowiem około 8 tysięcy mieszkańców, w większości katolików.

W tym czasie dokonano też gruntownej renowacji wnętrza kościoła, jego ołtarzy i organów. Ufundowano dwa piękne, nowoczesne witraże. Rodzina Kapustów funduje w roku 1935 nowoczesny witraż „Chrystus Król” a w roku 1938 drugi witraż „Ucieczka do Egiptu” również fundacji Ignacego Kapusty. Wykonawcą była firma Romańczyka z Siemianowic za sumę 1070 złotych.

Na tym kończą się ważniejsze architektoniczno-artystyczne dokonania w pszczyńskim kościele Wszystkich Świętych, który w tej postaci dotrwał do naszych czasów.

Ufundowany przez rodzinę pszczyńską Kapustów w roku 1935 witraż zaprojektowany i wykonany w warsztacie Romańczyka w Siemianowicach „Ucieczka do Egiptu”.





DZIEJE OBRAZU
MATKI BOSKIEJ PRZEDZIWNEJ



Obraz Matki Boskiej Przedziwnej znajduje się w bocznym ołtarzu po stronie Ewangelii w nawie głównej pszczyńskiego kościoła parafialnego.

Jak już wspomniano wyżej, ołtarz ten ufundował w 1754 roku proboszcz brzeski, Paweł Huseński. Ludwik Musioł w swojej monografii Pszczyzny nie precyzuje czy chodzi tu o Brzeg na Śląsku Opolskim czy Brzeźce niedaleko Pszczyzny. Wspomina tylko, że rodzina Husów osiedliła się w Pszczyźnie w XVI wieku. Daje to podstawę do przypuszczenia, że chodzi tutaj o plebana z Brzeźc.

Barokowy ołtarz, jego konstrukcję stolarską i wystrój rzeźbiarski powierzono pracowni rzeźbiarskiej Hipolita Waismana z Frydka. Prawdopodobnie tam też wykonano projekt, było bowiem

powszechnym zwyczajem, że wykonawca był jednocześnie projektantem. Obydwa boczne ołtarze umieszczone są w narożnikach nawy, usytuowane nieco ukośnie w stosunku do osi kościoła. Ich kompozycja i wystrój rzeźbiarski są charakterystyczne dla późnego baroku, co wyraża się sylwetkami i podziałami kompozycyjnymi ołtarzy, kolorystyką zawężoną do kremowego tła i złotych elementów oraz snycerką operującą postaciami w kontrapoście w bogato udrapowanych ubiorach.

Prawy boczny ołtarz poświęcony jest Sercu Jezusowemu a lewy, po stronie ewangelii — Matce Bożej z Dzieciątkiem. Kompozycja obydwóch ołtarzy jest identyczna, podobnie jak większość ich dekoracji rzeźbiarskich. Inny jest tylko ozdobny wieniec wokół inicjałów. W prawym ołtarzu litery „IHS” otoczone są pięknym, plecionym wieńcem z winnej latorośli, natomiast w lewym — kompozycja liter „MARIA” otoczona jest dekoracyjnym splotem liści akantu.

Przechodząc do szczegółowego opisu ołtarza Matki Boskiej rozpocząć należy od mensy ołtarzowej. Posiada ona charakterystyczną dla okresu baroku sylwetkę, zwężającą się ku dołowi i bogato profilowaną. Po bokach mensy umieszczone są dwa smukłe filary, w dolnej części o przekroju prostokątnym, w górnej części okrągłe, złożone, zdobione geometrycznymi ornamentami. Kapitele kompozytowe, podtrzymujące rozbudowane gzymsy. Za kolumnami znajdują się podwójne pilastry, również zakończone kompozytowymi kapitelami.

Nad gzymsami wznosi się półkoliste zwieńczenie ołtarza, zakończone krzyżem. Na tle zwieńczenia umieszczono różnej wielkości rzeźbione postacie aniołów. Obok dużych aniołków siedzących na gzymsach, wokół rzeźbionego wieńca umieszczone są cztery mniejsze figurki aniołków a na górnym złożonym gzymsie cztery małe putta.

Charakterystyczne dla tego ołtarza są aniołki grające na instrumentach muzycznych. Prawy gra na lutni a lewy trzyma w rękach złożone skrzypce.



Pod wieńcem znajduje się nieduży połączony baldachim podtrzymywany przez dwa inne anioły, siedzące na wygiętej ramie obrazu. Złocona, bogato profilowana rama posiada górną część w kształcie podwójnego łuku. Wewnątrz ramy, za szybą umieszczono na brązowym tle wizerunek Matki Boskiej Przedziwnej i Dzieciątka Jezus.

Celowo używam słowa wizerunek a nie obraz, ponieważ kompozycja nie jest wykonana techniką malarską. Farbami olejnymi wykonane są tylko oblicza Matki Bożej i Dzieciątka oraz dłonie i stopy Dzieciątka. Oczywiście chodzi tutaj o te fragmenty wizerunku, które są widoczne. Ponieważ dawno nie przeprowadzono badań nad obrazem, nie wiadomo, czy pod srebrnymi sukienkami nie istnieje obraz olejny postaci (podobnie jak w ikonie z Jasnej Góry). Zachowała się bowiem notatka w protokółarzu parafialnym o autorze dzieła, Janie Andermannie z Żar, który w roku 1764 namalował omawiany wizerunek, że „...malował farbami wybornymi pod olej a inną robotę pod klej znacznym kunsztem malarskim”. Rzecz dotyczy jego realizacji malarskich w pszczyńskim kościele. Z dalszych zapisków dowiadujemy się, że za obraz Matki Boskiej otrzymał okrągłą sumę 1000 talarów. CesarSKI talar wart był 30 srebrnych groszy, talar śląski — 24 grosze. Twórca otrzymał więc za wizerunek conajmniej 24 tysiące srebrnych groszy. Była to suma niemała, biorąc pod uwagę, że np. roczne uposażenie muzyka na dworze pszczyńskim wynosiło wówczas 160 talarów.

Wizerunek Matki Boskiej Przedziwnej umieszczony jest na ciemnobrązowym, gładkim tle. Na reprodukcjach z lat trzydziestych wokół postaci umieszczone są wzdłuż obramowania ozdobne motywy roślinne i drobne gwiazdy w formie aureoli. Obecnie tych elementów brak, zostały w międzyczasie usunięte. Postać Madonny usytuowana jest „en face” a na lewej ręce siedzi Dzieciątko. Dłonie Matki Boskiej są splecione.

Dzieciątko prawą ręką błogosławi a w lewej ręce trzyma złote jabłko z krzyżem.

Obydwie postacie ubrane są w srebrne sukienki bogato zdobione motywami roślinnymi i kamieniami szlachetnymi. Głowy Madonny i Dzieciątka nakryte są połączonymi koronami typu zamkniętego, zdobionymi także drogimi kamieniami i zakończonymi równoramiennymi krzyżykami. Wokół głów promieniste aureole z połączonej blachy.



Niedawno odsłonięte XVII-wieczne malowidło w Kaplicy Różańcowej, zwanej też „Szafrąską” przedstawiające św. Barbarę.

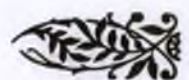
Piękna twarz Matki Boskiej kieruje wzrok na wiernych w całym kościele. Gdziekolwiek by stanąć we wnętrzu świątyni, oczy Madonny zwrócone są na widza, oczy spokojne, skupione i pełne dobroci. Zaiste, talent Andermanna dał Pszczyńie dzieło o wielkich walorach nie tylko malarskich.

Nad postaciami umieszczone są dwa aniołki ze srebrnej blachy, ubrane w połączone przepaski, podtrzymujące sznury pereł. Można je interpretować jako różaniec, stąd nieraz nazywa się pszczyński obraz Matką Boską Różańcową. Zachowana kolorowa repro-



Powyżej — odkryty w 1993 roku obraz Matki Bożej Szkaplerznej, który przysłał wizerunek M.B. Przedziwnej. Dzieło, molowane prawdopodobnie XVII wieku.

Po lewej — ołtarz boczny „Matki Bożej Przedziwnej” wykonany w warsztacie Waismana we Frydku (Czechy) z wizerunkiem, wykonanym przez Jana Andermanna z Żar w 1764



dukcja, drukowana u Cz. Nowickiego w Częstochowie w latach trzydziestych posiada jednak napis „Cudowny Obraz Matki Boskiej Przedziwnej w Pszczynie”.

Z dalszych dziejów naszego obrazu przytoczyć można fakt odnowienia go w 1929 roku przez malarza warszawskiego Jana Rutkowskiego za sumę 4000 złotych, w czasie remontu kościoła Wszystkich Świętych przez ks. dziekana Mateusza Bieloka. Obraz otrzymał wówczas nową szatę, przyozdobioną szlachetnymi kamieniami. Robota jubilerska kosztowała łącznie 580 złotych (?) Dokonano wtedy jego gruntownego odnowienia, lub jak twierdzą Kornecki i Chrzanowski w „Katalogu Zabytków pow. pszczyńskiego” z roku 1962 — skopiowano obraz na nowym podłożu, z powodu dużego stopnia zniszczenia oryginału.

Ten pochopny osąd nie wydaje się wiarygodny. Zbyt dużą wagę przywiązuje się w naszych kościołach do dawnych dzieł sztuki związanych z kultem, aby podjęto decyzję zniszczenia starego obrazu i zastąpienia go repliką. Sprawa ta wymaga zresztą bardziej szczegółowych badań.

Wiemy o conajmniej dwukrotnym okradzeniu obrazu Matki Bożej. W nocy 4 czerwca 1850 roku w same Zielone Świątki złodzieje obrabowali obraz z licznych starych i nowych wot, którymi był przyozdobiony.

W XX wieku w latach pięćdziesiątych dokonano zuchwałej kradzieży niektórych elementów wizerunku a także szeregu wotów, otaczających go. Wizerunek ten bowiem od wielu dziesięcioleci wdzięczni wierni obdarowywali srebrnymi i złotymi wotami w podziękowaniu za wyświadczone łaski uzdrowienia, wysłuchania próśb itp.

Po tym akcie wandalizmu ówczesny proboszcz, ksiądz Józef Kuczera zlikwidował otaczające obraz tablice z wotami, zlikwidowano też wówczas ozdobne ornamenty wokół wizerunku, biegnące wzdłuż ramy.

W 1993 roku dokonano sensacyjnego odkrycia. Wykonujący naprawę oświetlenia ołtarza bocznego pracownik odnalazł pochodzący z XVII wieku obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, który pełnił dawniej funkcję okresowego przysłaniania obrazu Matki Boskiej Przedziwnej.

Obraz ten, o identycznym kształcie jak dzieło Andermanna był podnoszony przy pomocy kołowrotu do góry na porannym nabożeństwie maryjnym, odsłaniając obraz Matki Boskiej Przedziwnej, a po nabożeństwie opuszczano go.

Przedstawia on Matkę Boską Szkaplerzną z Dzieciątkiem, błogosławiącym klęczących u ich stóp karmelitów.

To wybitne dzieło barokowego malarstwa poddane zostało troskliwej konserwacji.

Także w 1993 roku, w czasie konserwacji Kaplicy Różańcowej, na sklepieniu odkryto fragmenty XVII wiecznego malarstwa, w tym piękny wizerunek świętej Barbary.

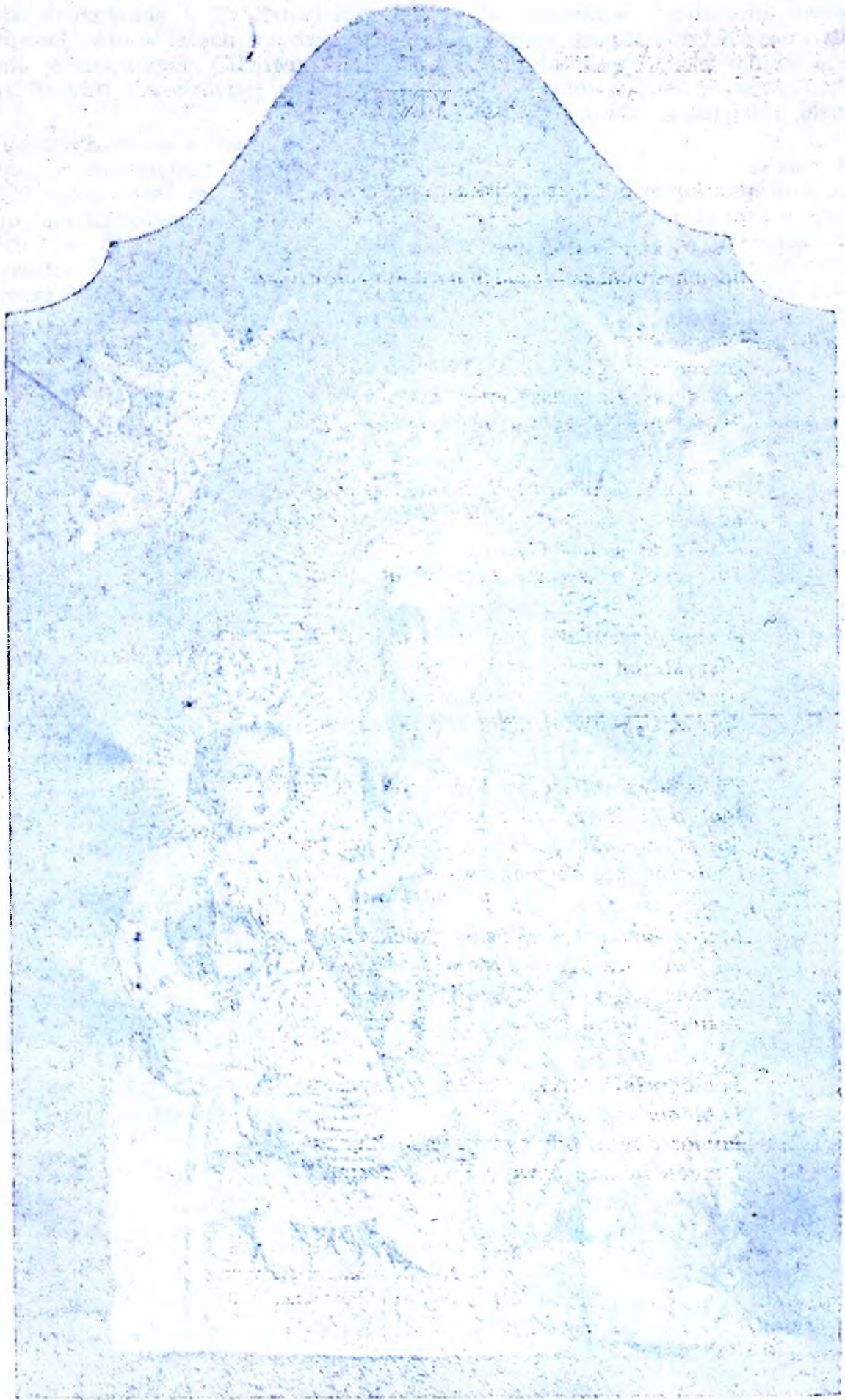
* * *

Po ponad 500 latach, jakie minęły od powołania w Pszczynie „Bractwa Mariańskiego”, kult Matki Boskiej Przedziwnej jest nadal żywy i skupia wielką rzeszę jej gorących czcicieli wśród społeczeństwa Pszczyny.

Jednym z przejawów tych uczuć do otoczonego w ciągu dziejów tkliwą miłością obrazu jest wiersz mistrza stolarskiego Antoniego Spyry, napisany wkrótce po zakończeniu II wojny światowej w 1947 roku.

Po prawej — obraz Matki Boskiej Przedziwnej w kościele p.w. Wszystkich Świętych w Pszczynie.





CUDOWNEJ MATCE BOSKIEJ W PSZCZYNIE

*Matko Boska, Pszczyńska ukochana
Matko, słuchająca wszystkich próśb
Wszystkim utrapionym jesteś znana
Bo ich słuchasz wśród największych grózb.*

*Wśród pożarów, wśród wojennych krzyków
Wśród najcięższych burzy, bicia strzał
Wycia syren, maszynowych ryków
Matko Pszczyńska, każdy Cię poznał.*

*Tyś nasz gród chroniła przed zagładą
Zawsze — Pszczyńska Panno — strzegłaś nas
A gdy wróg nas nieraz niszczył zdradą
Ty pomogłaś zawsze nam w sam czas.*

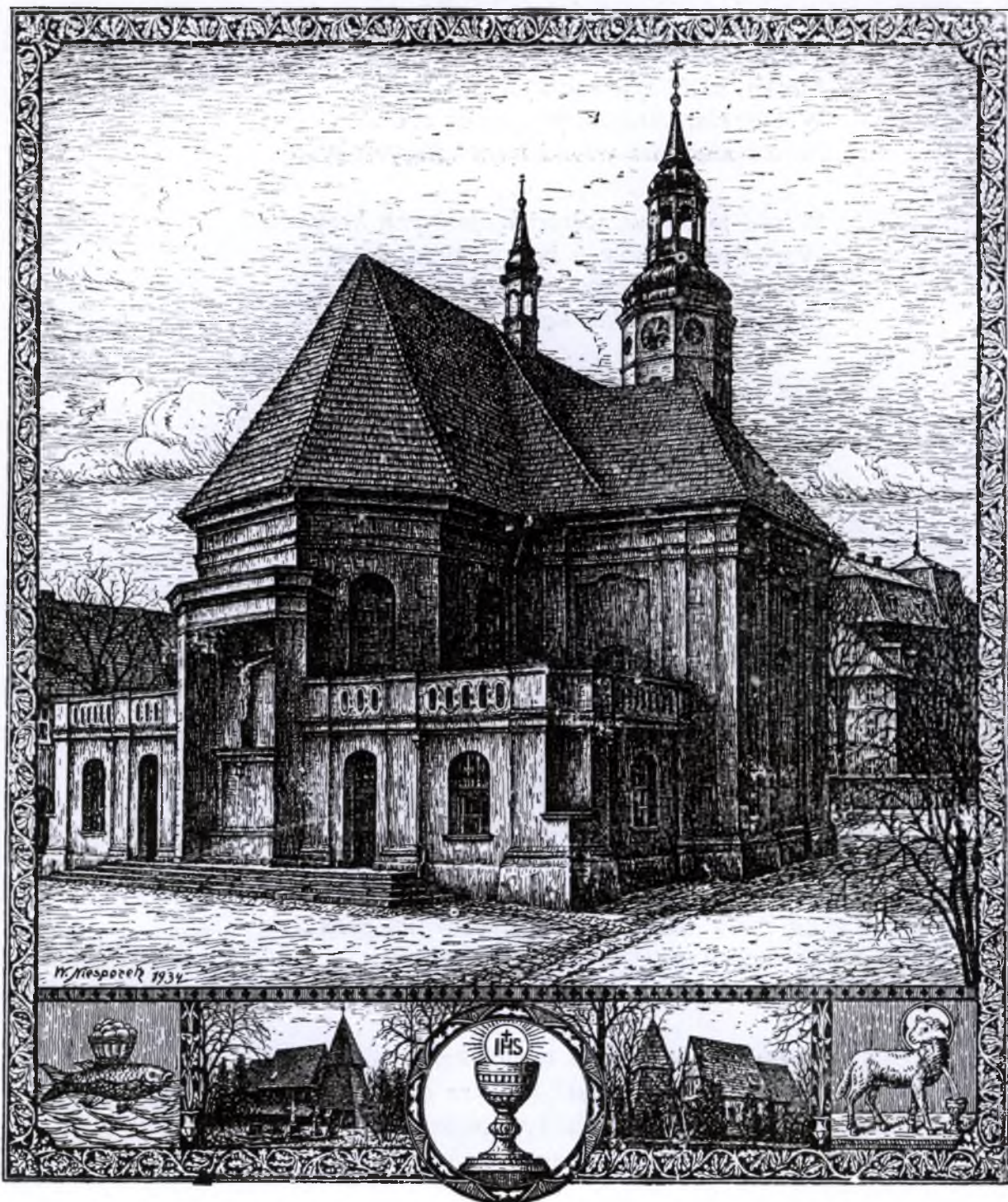
*Panno Pszczyńska, Matko utrapionych
Wszystkich nas do serca swego weź
Ulecz, przez szatana nas zranionych
Spraw, by łatwiej mogliśmy bóle znieść.*

*Ty cudowna, Pszczyńska — tak jak wszędzie
Matko Boska uczyni z nami cud
Spraw, że miłość zawsze wśród nas będzie
I nawróci się nasz grzeszny lud.*

*Matko Boska Pszczyńska ukochana
Za Twój lud przed Synem Twoim proś
By nas wyrwał z niewoli szatana
A ucieknie od nas wszelka złość.*

*Pobłogosław Matko Boska Pszczyńska
Pobłogosław wszystkie nasze dni
Pomóż dobra, gdy przygniecie klęska
I niech zawsze chwała Twoja brzmi.*

*Antoni Spyra
mistrz stolarski
Pszczyna, 1947*



Rycina przedstawiająca kościół Wszystkich Świętych w Pszczynie
na obrazku I Komuniijnym, autorstwa W. Niesporcka z 1934 roku

Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie



BIBLIOGRAFIA

Bańka Józef ks. — Dekanat Pszczyński w Czasie Reformacji Protestanckiej i Odrodzenia Katolickiego. Chorzów 1937.

Chrzanowski Tadeusz, Kornecki Marian — Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, zeszyt 10, Powiat Pszczyński, Warszawa 1961.

Koserczyk Józef — Kronika Parafii Pszczyńskiej, Pszczyna 1952 (maszynopis).

Musiół Ludwik — Pszczyna, Monografia Historyczna, Katowice 1936.

Musiół Ludwik — Ichnoorthografia Plesniaca, Zabytkowa Mapa Ziemi Pszczyńskiej Andreasa Hindenberga, Pszczyna 1994.

Płazak Ignacy — Pszczyna, Zabytki Miasta i Regionu. Pszczyna 1974.

Spyra Aleksander — Szkice z Dziejów Kościoła Wszystkich Świętych w Pszczynie i Obrazu Matki Boskiej Przedziwnej — „Orełdownik Kulturalny” 1992.

Miejsko - Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Pęczynie



10025174